

Gazeta Gdańska

Gazeta Gdańska" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłacone na pocztę 3,45 mk., z odroczeniem terminu płatności 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” Danzig, Postfach 186.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaj je wprost najpóźniej dnia poprzedniego do godziny pierwszej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz potygowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstadtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na niedzielę dnia 4 g. stycznia 1920.

Nr. 3.

Dla czego p. Sahm nagle przerwał swe milczenie.

Bo nikt w dzisiejszym czasie,
Bez stosunków w prasie,
— To, panie,
Gadanie —
Świątym nie zostanie...

Temu słowy największy z współczesnych humorystów polskich B. Zelenicki kończy „Protest Królowej Jadwigi”. Słowa te przypomniały mi się, gdy czytałem w całej niemieckiej prasie gdańskiej oświadczenie p. Sahma, kandydata na przyszłego władcę wszechniemieckiego „Wolnego Miasta”.

Jakby jednym pociągnięciem sznurkiem blaty niemieckie na umór drukować poczęły wynurzać p. nadburmistrza. Tłustymi nagłówkami opatrzone te wywody. Robią z nich przez to wielką sprawę...

Szczególniej podpadając uczyniła to „Danziger Zeitung”. Widocznie ubić chciała wielkim tytułem „Danziger Neueste”, która kiedyś o naszym literackim reklamowała przyjazd nadburmistrza z Paryża...

I skutek okazał się niezadługo. Tylko do następnego numeru czekać potrzebowali czytelnicy „Danzigierki”, ażeby spostrzedz, jak mile p. Sahm skwitował uprzejmość „Danzigierki”. Aczkolwiek człowiek zatrudniony, a więc nie posiadający wiele zbytniego czasu, siadł mocniej na swym krześle i wystosował do redakcji list dłuższy, w którym wypowiada „Danzigierce” pochwały, że... urządziła u siebie — stację iskrową!

Mój miły Boże! Jeśli ktoś posiada trzos, las twoje ma zaprowadzać rzecz, co wiele kosztuje, a przytem znakomicie przyda się później, żeby skrowo informować Berlin — na niekorzyść Polaków.

Bo nie bez kozery ptaszki świegocą po dachach w Gdańsku, że poza „Danziger Zeitung” tkwi jedno z wielkich wydawnictw gazetowych Berlina. Niemcy są praktyczni. Zamiast tworzyć nowe gazety w tak ważnym mieście portowym jak Gdańsk w warunkach obecnych, umacniają finansowo pismo stare, już istniejące i tworzą na tym fundamencie coś, co trwałe i stale bronić będzie niemieckich interesów — wyraźniej powiedziane: — interesów Berlina w Gdańsku.

Cenna to jest wskazówka dla rządu polskiego w Warszawie...

Wszak dziś potęgą prasy to rzecz wprost nieobliczalna! Wie o tem humorysta polski, mówiący o stosunkach w prasie. Wie znakomicie i p. Sahm. Żeby zaś nie podpadł tak bardzo, gdyby sam tylko znajdował się z życzeniami swymi między chwalcami na łamach „Danzigierki” — znalazł sobie ku temu bardzo dobrane towarzystwo. Zaraz po nim w pochwałach wynurza się rektor politechniki gdańskiej. Następnie ewangelicki archidiakon przy kościele Mariackim w Gdańsku, literat Brausewetter. Ten już wyraźniej mówi, o co się rozchodzi. Raduje się z połączenia iskrowego, bo duchem proroczym natchniony, już naprzedz wie, że Niemcom utrudniać będą życie i połączenie z krajem rodzinnym — to jest PAŃSTWEM NIEMIECKIM, do którego — wszak wie to każdy — według układu pokojowego już nie należą...

Wyraźniejszy jeszcze jest naddirektor poczty p. Beermann. Ten powiada już o nierozważnej nici, między państwem niemieckim a przyszłym wolnym państwem Gdańskim...

A więc prócz umiarkowanych trzech życzeń następnych — zupełnie wszechniemieckie dążności i zapatrywania na przyszłość Wolnego Gdańska i zadań, jakie ma spełnić stacja iskrowa w Gdańsku... Innymi słowy: Nic mniej ni więcej, tylko „zdrada stanu” przyszłych obywateli Gdańska na rzecz Niemiec!

I w takim towarzystwie znajduje się znów przychylny ojciec ludu p. Sahm. Komu to nie pod-

padnie, ten chyba jest niewidomy i widzieć nie chce, na co rzecz wychodzi.

Na p. Sahmie polapali się już po trosze socjaliści gdańscy. Początkowo ugłaskani uważali p. nadburmistrza po części za swego. Wszak zawsze, kiedy przewidywał, że socjaliści wezmą górę, głosował ze socjalistami. Byliśmy tego świadkami w posiedzeniach wydziału przygotowawczego dla konstytucji gdańskiej.

Ale prócz tego socjały poznały się na p. Sahmie i wśród innych okazji. Świadczy o tem pismo ich „Volkswacht”. Omawiając wniosek rządu polskiego, który zażądał wydania p. Sahma, powiada organ socjalistów niemieckich: Nadburmistrz co do zarzutów prasy polskiej jeszcze się nie oświadczył. My jednak — t. j. socjaliści — musimy zaznaczyć, że to, co powiada prasa polska, uważamy za możliwe, gdyż dotąd ludność Gdańska już z różnych stron poznała p. Sahma...

Wyraźniej tego pewnie powiedzieć nie można. Nadburmistrz też rychło polapał się, co to znaczy. A ponieważ

...w dzisiejszym czasie,
Bez stosunków w prasie,
— To, panie,
Gadanie —
Świątym nie zostanie...

więc nagle przerwał swe milczenie i dalejze do prasy... Rozesłał oświadczenie, a usłużna prasa „obywatelska” — czytaj WSZECHNIEMIECKA Gdańska oczywiście skrzydłami swymi otoczyła natychmiast p. Sahma, jako SWEGO człowieka.

Bo socjaliści niegdyś dobrzy byli, kiedy trzeba było umieścić p. Sahma na krześle nadburmistrza, teraz już ich niepotrzeba.

Po ostatnich wyborach odbytych dnia 14 grudnia socjaliści wszechniemcom gdańskim już niepotrzebni. Dostali pięć gdzies. I dlatego wszechniemcy ogromnie triumfują.

Żeby jednak nie podpadło, kto zacz są oni, zwiąż się wstydliwie partjami... „obywatelskimi”... My Polacy wiemy, na co to wychodzi. Nikt nas nie zmyli. Chociażby skórę jagnięcą przywdział — wilkiem pozostanie.

Wilków takich w Gdańsku dość. Lisów też nie brakuje. I dlatego kto Polak żywy, niech w pracy nie ustanie: że p. Sahm w Gdańsku „świętym” nie zostanie.

Zbombardowanie domu Polaka przez Niemców „Wolnego” Gdańska.

Raz w rok około Bożego Narodzenia Niemcy Gdańska lub okolice popisać się muszą zajadłością wszechniemiecką. Inaczejby umarli. I Polacy wtedyby zbyt radośnie obchodzili Gody...

Przed rokiem Niemcy pogromem w Gdańsku sprawili Polakom „Gwiazdkę”. Potem napadali i rozbijali zebrania polskie jak n. p. w Nowym Porcie i Brentowie. Wszystko w nadmiernej gorliwości o wielkość niemieczyzny.

Teraz jednak mimo tak wielu nauk — jeszcze nie lepiej robią.

Dowodem wypadek z niedawnych dni — bo z czasu wyborów gminnych w Wolnym mieście Gdańsku, odbytych w dniu 14 grudnia 1919.

Nie całe dwie mile na południowy wschód od Tczewa i to na obszarze należącym do przyszłego Wolnego Miasta leży Stary Münsterberg. W nim mieszkał do niedawna listonosz Polak, chociaż o niemieckim nazwisku. Zwiase się Jan Sagermann.

Kiedy nadeszły wybory — jako Polak gorliwy zabiegał, ażeby i w jego wiosce postawiono polską listę kandydatów. Postąpił zupełnie słusznie. Bo wszakże prawo powiada, że każde dziesięć wyborców postawić może własną listę kandydatów. A więc nawet każdy klub kręglarski odrębną swą listę postawić może.

Postąpienie Polaka p. Sagermanna nie podobalo się Niemcom tamtejszym. Skoro zobaczyli listę polską, zawrzała w nich wściekłość teutońska. Przyszli do p. Sagermanna i odgrzać się

poczęli, że skoro listy polskiej nie cofnie, już nie potrzebuje się więcej pokazywać na dworze, bo go w 24 godzinach zgładzą ze świata.

Rodak nasz nie ułakł się strasznej tej groźby. Wszak nikt nie przypuszczałby, żeby ludzie cywilizowani, za jakich Niemcy uchodzą, dopuścić się mieli gwałtu. Listy więc polskiej nie cofnął.

Jednakże tego samego dnia około pół do jedenastej wieczorem stało się barbarzyństwo, godne Zulusów albo Kafrów. Jacyś nieznani ludzie napadli dom p. Sagermanna i ZBOMBARDOWALI GO cegłami. Potłukli nie tylko wszystkie szyby w oknach, ale prócz tego porozbijali i okiennice. Jedną z cegieł całej wielkości byłaby o mało zabiła dziecko, gdyż wpadła do wnętrza tuż obok kołyski. Szkody wyrządzone znaczne. Szymych szyb wybito w trzech oknach piętnaście. Wedle przedłożonego nam rachunku zapłacił pan Sagermann 90 marek za samo szkło. Uszkodzone nie porozbijanych okiennic będzie płacić musiał jeszcze osobno.

Nie dosyć na tem. Pod nieobecność p. Sagermanna Niemcy przynieśli listę polską w dom rodaka naszego i zmusili krewniaczkę jego, aby w ich oczach spaliła zniechędzonej przez nich papier — bądź co bądź urzędowy.

Za nic więc czasu prześladowania chrześcijan u Rzymian. Niemcy w Münsterbergu podobnie dokazują jeszcze dzisiaj — na obszarze należącym do przyszłego „WOLNEGO” Gdańska — dziś w czasach okrzykanej tak bardzo wolności socjalistycznej.

Niepewny życia p. Sagermann musiał się zgłosić do przełożonej władzy pocztowej z prośbą o przesiedlenie. Nie unikał bowiem dalszych pogrożeń. Odgrzano mu się, iż skoro się tylko po chorobie gdziekolwiek pokaże, to go jednak przychwycą i zgładzą ze świata. Temu żądaniu uczyniono zadość, — gdyż także i urząd pocztowy otrzymał wezwanie, aby p. Sagermanna ukarać i przesiedlić w inne strony. Inaczej pójdzie mu źle. W protokole pocztowym, spisany w tej sprawie, a odczytany p. Sagermannowi powiedziano wyraźnie, że sprawcami zażalenia byli: Arbeiterrat z Altmünsterbergu Johann Meier i Friedrich Schönrock, członkowie zarządu miejscowego oddziału socjalistycznego związku robotników rolnych i leśnych.

A więc mamy: Teror wszechniemiecko-socjalistyczny. Kiedy? Przy ostatnich wyborach gminnych w dniu 14 grudnia 1919 r.!

Bo proszę zważyć. Najpierw jak najbardziej bezprawnie usunęto przemocą polską listę, oddaną zupełnie w porządku wedle przepisów i na czas w odpowiednim miejscu. Po drugie oburzająca wprost napaść zbójcka na dom spokojnego człowieka dlatego jedynie, że jest Polakiem i jako taki występuje otwarcie. Po trzecie pogroźki zmierzające na serjo do pozbawienia życia człowieka. A po czwarte: wyraźne wystąpienie zorganizowanych socjalistów przeciwko urzędowi Polakowi u jego urzędu.

Nic dziwnego, że z powodu tego napadu Polacy obawiając się o życie własne i swoje domostwa, albo nie poszli głosować wcale, albo też głosowali tylko na Niemców. Nawet w sąsiednim Mileńcu obawiali się Polacy głosować i nie oddali ani połowy przypadających im głosów. Tak to brutalnie postępują sobie wobec ludności polskiej potomkowie Krzyżaków w „WOLNYM” Gdańsku. Tak to wygląda wolność socjalistyczna.

Rząd polski dobrze zrobi, jeśli wypadek ten poda do wiadomości konferencji pokojowej w Paryżu.

Sprawa ta jest bowiem i pod innym względem dla nas Polaków nadzwyczaj ważna.

Stary Münsterberg i Mileńce leżą w owym zakątku Wolnego Gdańska, który jakoby klinem wbił się między Tczewem a Malborkiem w okoliczne ziemie. Leży zatem o miedzę z ziemiami plebiscytowymi, temi — co głosowaniem dopiero przypaść mają Polsce. Jeśli zatem w owym odcinku Wolnego Gdańska istnieje tak zajadła hać wszechniemiecka, posuwająca się aż do gwał-

ów zbójeckich, skierowanych przeciwko życiu mieniu Polaków, to o ileż bardziej hecy tej obawiać się trzeba na samym obszarze plebiscytowym. Wszak Niemcy tam zamieszkali koniecznie potrzebować będą ponad sobą silnej pięści wojskowej państw zachodnich. Inaczej gotowi dokazywać nie tylko sami, ale jeszcze przewołać do pomocy wszechniemieckich braciśzków swych z „Wolnego” Gdańska, stworzonego w pojmo-

wni wszechniemców na prześladowanie Polaków. Co to sprawiło? Nie trudno odgadnąć. Wielka agitacja niemiecka na obszarach plebiscytowych znana jest tym wszystkim, co jeździła kolejami. Wagony papieru we formie odczynków gazet niemieckich, osobno w tym celu drukowanych i rozrzuconych za niemieckie pieniądze podburzają przeciwko Polakom umysły. I stąd rozwydrzenie przeciwpolskie ogromne. Naród niemiecki, wykarmiony przez lata całe nienawiścią innych narodów — rozwydrzony wojną do niemożliwych granic, nie umie już pohamować się prawie. Jak dzikie a rozjuszone zwierze, najchętniej rzuciłby się na Polaków i wymordował wszystkich, jak ongiś w sławnej napaści krzyżackiej na Gdańsk pamiętnej nocy 14 listopada 1309 roku.

Krwiożercze to zwierzę nie zamarło jeszcze, tylko przyczajone drzemie. Od czasu do czasu budzi się ze snu i rzuci na upatrzone ofiary. Przedostatni raz rok temu w pogromie Polaków gdańskich. Teraz zaś przed trzema tygodniami mowa w Münsterbergu na obszarze „Wolnego” Gdańska.

Wiece ludu polskiego

Brodnia, pow. Kartuski. W święto Trzech Króli, dnia 6 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się na sali p. Kowalkowskiego wiec celem założenia Kar. Stronnictwa Rob. Polskich na parafie Brodnickiej. Wszystkich życzących stanu rob. uprasza się o przybycie. Zarząd.

Przegląd polityczny.

Opóźnienie podpisania protokołu.

Według twierdzenia „Petite Parisien” oczekuje sprzymierzeni odpowiedzi rządu niemieckiego w sprawie zestawionych piśmiennie ustępstw sprzymierzonych w sprawie Scapa-Flow. Dzień 10 stycznia oznaczony został tylko jako prawdopodobny dzień wejścia w życie układu pokojowego. Data ta jednak opóźni się zapewne o jakie 10 dni. Chodzi głównie też o sprawę sądownictwa, gdyż niemieccy delegowani twierdzą, że według układu pokojowego, pozostają w obszarach plebiscytowych na razie sądy niemieckie, na co się sprzymierzeńcy nie chcą zgodzić. Rada, która uchwała Najwyższa Rada, że obronę więźniów obszarów, gdzie się odbywa głosowanie, przejmie za granicą państwo, których następca przewodniczy głosowaniu. Oprócz tego rozporządziła Rada, że koszt obsadzenia po-osi każde państwo wysyłające swe wojska, może zaś żądać zwrotu kosztów od państwa, które- mu przypadną obszary po głosowaniu.

Bogate Niemcy.

Erzberger oświadczył, iż w Niemczech znajduje się pomiędzy ludźmi 34 miliardy marek papierków, przed wojną było ich zaledwie 2 miliardy. Niemcy są więc dziś bogate... w papierki. — Ile nowych papierków drukuje się codziennie, na to Erzberger nie chciał dać odpowiedzi.

Cło od złota.

„Reichsanzeiger” publikuje tekst rozporządzenia państwowego z dnia 15 grudnia r. b., na mocy którego cło od złota na czas od 1 do 10 stycznia wynosi 100 procent.

Rozwiązanie niemieckich spółek wojennych.

W Niemczech czyni się starania, aby zostały rozwiązane wszystkie spółki wojenne. Jak wiadomo, był to wymysł kapitalistów żydowskich, którzy też przeważnie w spółkach pracowali, zamiast iść na wojnę, a prócz tego zarobili m. krocie milionów.

Gromadzenie żywności w Niemczech.

Niemcy gromadzą u siebie wielkie zapasy żywności, które wywożą z Prus Zachodnich, które kupują z zagranicy, aby być zabezpieczonymi do przyszłych żniw.

Na zebraniu robotników komunistycznych w Frankfurtzie zażądał referent robotniczy jako minimum zarobku dziennego 60 marek oraz zmniejszenia czasu pracy.

Rozbiły się układy

gospodarcze między Niemcami a Szwajcarią, i to powodu tego, że niemożliwą była zgoda co do cen węgla. — Może tym sposobem uzyska Polska

więcej węgla już przyrzeczonego, lecz nie dostarczonego przez Niemcy.

Sprawiedliwa kara.

Papież oświadczył w przemowie do kardynałów, że według zdania jego nowi organizatorzy świata w Wersalu chcieli przedewszystkiem sprawiedliwą karę wymierzyć zwyciężonym, a nie mieli zamiaru zniszczyć ich.

Eksplzja w Białogrodzie.

Według niepotwierdzonej dotąd urzędowo wiadomości z Białogrodu nastąpiła tam straszna eksplozja dynamitu, której ofiarą padł książę-regent Aleksander, oraz 25 innych osób. 50 osób jest prócz tego rannych. Książę-regent Aleksander, drugi z rzędu syn króla serbskiego, Piotra, urodził się w roku 1888. W roku 1909 zajął miejsce starszego brata swego, następcy tronu Jerzego, który przez rozwieżłe życie naraził się na nawiść całego narodu. Z powodu stanu jego duchowego, ogłoszono go niezdolnym do zarządu krajem. Tak jak książę Jerzy, był i książę Aleksander szermierzem serbskich idei narodowych i zaciętym przeciwnikiem panowania austriackiego na północno-zachodnim Bałkanie. Przy rozpoczęciu wojny światowej dowodził książę Aleksander armią, która wkroczyła do austriackiej Sławonii. W roku 1915 po wtargnięciu wojsk niemieckich do Serbii, zmuszony był kraj opuścić, zorganizował jednak wojska serbskie na nowo we Włoszech i objął nad nimi dowództwo. Książę Aleksander stłumił kilka republikańskich spisków oficerskich w armii i nie jest wykluczonem, że eksplozja, przy której zginął, była zamachem spiskowców.

W sprawie wybuchu w Białogrodzie donoszą najświeższe wiadomości, że książę Aleksander znajduje się w Paryżu, nie został zatem zabity.

Koniec Turcji europejskiej.

„Matin” donosi z Paryża: Według wiadomości z Londynu przypuszczać należy, że sprawa Konstantynopola i Dardaneli została ostatecznie uregulowana. Zdaje się być pewnem, że siedziba rządu tureckiego przeniesiona zostanie z Konstantynopola do Azji i to do Brussy lub Konia. Przeprowadzenie tego programu oznaczałoby wyrugować Turków z Europy.

Bitwa pomiędzy Japończykami i bolszewikami.

Z Tokio donoszą, że wojska japońskie walczą zacięcie z bolszewikami nad jeziorem Baikal. Japoński prezydent ministrów oświadczył, że Japonia w każdym razie zagrozi bolszewikom drogę do jeziora Baikal i w razie potrzeby zmobilizuje w tym celu całą swą armię. Odwrót Kołczaka zamienił się w paniczną ucieczkę. Wojska uciekają w nieładzie. Armia cofnęła się od Omska 500 mil wstecz na wschód, pozostawiając na miejscu cenny materiał. Rząd Kołczaka znajduje się wprawdzie jeszcze w Irkucku, ale siedzi w mieście pod pewnym względem jako więzień socjalnych rewolucjonistów, którzy obsadzili dworzec. W całym wschodnim Sybirze panuje zupełna anarchja. Oprócz wojsk japońskich znajduje się tam 8000 Amerykanów i jeden francuski bataljon. Wojska te cierpią wiele pod zaczepkami band chińskich. — „Times” donosi z Nowego Jorku, że według półurzędowego doniesienia z Waszyngtonu zawarły Stany Zjednoczone, Anglja i Japonja układ, przez który oddaje się Japonji nadzór nad wschodnią Syberją.

Wilson powrócił do zdrowia.

„Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu że Wilson powrócił już do zdrowia i podejmie znów swą polityczną działalność. Sprawę pokoju ureguluje on osobiście.

Sprawy polskie.

Gnębienie Polaków na Mazurach.

„Mazur” pisze: Przedłożono nam wniosek gminy Nowe Kejkuty do sejmiku powiatowego (Kreistagu) na powiat szczycieński. Wniosek ten brzmi w tłumaczeniu:

Nowe Kejkuty, dnia 26. 12. 19.

Wniosek

gminy Nowe Kejkuty w sprawie kwaterunku.

Sejmikowi powiatowemu

powiatu Szczycieńskiego

przez posła do sejmiku

p. Wieczorka z Nowych Kejkut.

Gmina tutejsza otrzymała już w tym roku od 20 maja do 30 września kwaterunek i to z 70 koni tylko 80 chłopca. Teraz otrzymała gmina znowu dnia 16 grudnia 90 koni i 70 chłopca.

Protestujemy energicznie i to z następujących powodów:

W miesiącach zimowych jest tu wielki brak miejsca. Sprawę tę kwatermistrzem wyjaśniono. Pomimo tego byli oni przy wkwaterowaniu, mianowicie koni bardzo bezwzględni. Naprzykład wkwaterowano konie bez woli i wiedzy interesowanego gospodarza (Gemballa) pomiędzy ko-

nie gospodarskie, pomiędzy którymi znajdowały się także szkapę żrebne, z czego powstać mogły złe skutki. Następnie wygnano bydło gospodarzy ze stajni i wpakowano konie wojskowe (Ficht). Zonę gospodarza Charlotę Serową znaleziono czynną. Żołnierz pewien pchnął ją tak silnie, iż trzy dni chora w łóżu leżeć musiała.

Ponieważ gospodarz Aug. Boczian nie był przy wkwaterowaniu obecnym, więc oderwano mu gwałtem klódkę przy drzwiach stajni. Już w pierwszych dniach kwaterunku zaszły złodziejstwa, które przez dokonane zostały. Skradziono u gospodarza Dendy słomę, a gospodarzom Gemballi i Dannappelowi drzewo.

Prosimy, aby sejmik powiatowy się w tym kierunku doczyrkował, że wkwaterowani żołnierze i konie usunięci będą z naszej gminy i że inne gminy, które dotychczas kwaterunku nie miały, ten kwaterunek otrzymają.

Zastępstwo gminne

Riemek, Gemballa, Boczian, Denda, Zacharowitz, Dannappel, Serowy, Ficht.

Polska mobilizuje.

W Polsce powołano trzy roczniki rezerwy pod broń, aby móżdż wzmocnić straż pograniczną przeciwko bolszewikom i Prusakom.

Cudzoziemcy w Polsce.

„Kurjer Warszawski” podaje, że cudzoziemcy rzucili się do kupowania nieruchomości w Warszawie. Jest to na razie początek ruchu, który może mieć poważne skutki. Cudzoziemcy mają wprawdzie niewiele pieniędzy, ale za to w walucie zagranicznej, która posiada kurs wysoki, wskutek czego mogą kupować nawet wielkie gmachy.

Znowu wyroki śmierci za nadużycia wojskowe.

W warszawskim sądzie wojskowym zapadły o negdaj 3 wyroki śmierci na szeregowców straży kolejowej, którzy oskarżeni byli o kradzież opom samochodowych razem za cenę 775 franków. Skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie: Edward Grabowski, Władysław Suchocki i Ignacy Ciecicki. Obronca z urzędu podał do naczelnika państwa prośbę o ulaskawienie.

Wiadomości kościelne.

Papież zachorował.

Papież lekko zachorował. Lekarze zalecają spokój, wobec czego odwołać musiano wiele audiencji.

Zawsze jeszcze można

na pocztę zapisywać „Gazetę” na pierwszy kwartał 1920 roku. Kto zatem zaniedbał dotąd obowiązek odnowienia przedpłaty na bieżące ćwierćrocze, niech nie zwleka długo, lecz natychmiast idzie na pocztę i zapłaci tam przedpłatę. „Gazeta” kosztuje na cały kwartał 3,45 mk., a z przyniesieniem do domu przez listowego 4,35 mk.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Tutejszy wydział wykonawczy przestaje istnieć. Przy wybuchu rewolucji utworzone zostały wydziały wykonawcze, które podpisywały porówny z urzędami wszelkie rozporządzenia. Przez wybory gminne w grudniu 1919 zapewniono prowadzenie spraw gminnych w duchu republikańskim, przez co czynność wydziałów wykonawczych staje się niepotrzebna. Rozporządzenia urzędowe miasta Gdańska podpisywać zatem będzie teraz znów tylko magistrat.

— Pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 5 po południu, w tutejszym ratuszu. Porządek obrad następujący: 1) Wprowadzenie i zobowiązania nowo-obranych radnych i uchwała co do ważności wyborów radnych i złożonych reklamacji. 2) Końcowe sprawozdanie przewodniczącego rady miejskiej za rok 1919. 3) Wybory: przewodniczącego rady miejskiej na rok 1920, pierwszego zastępcy przewodniczącego, drugiego zastępcy przewodniczącego, sekretarza, protokółisty, porządkowego, zastępcę porządkowego. 4) Wybór członków do wydziału przygotowującego wybory na rok 1920—21.

— Według dzisiejszego ogłoszenia majdub się wydział wskazywania pracy inwalidom wojskowym, odtąd przy ulicy Garncańskiej (Töpfergasse) 1—3, przy urzędzie roboczym.

— W dzisiejszym numerze gazety podana jest żywność, którą zakupić można w ciągu przyszłego tygodnia.

— Z miejskiego urzędu prasowego donoszą nam, że nadburmistrz p. Sahm wezwany został do przybycia na konferencję do Paryża. dokąd już wyjechał.

Sopot. W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbyło się na sali Wiktorji po raz pierwszy przedstawienie „Jasełek” połączone z śpiewami, tańcami i deklamacją, przez tutejszą działkę I-

flu kaszubskiego. Występ poprzedził pięknym przemówieniem ks. Kurowski, przedstawiający znaczenie „Jaselek” i zachęcając do umiłowania polskiej pieśni, jak również nawołując rodziców do pielęgnowania i wpajania dzieciom mowy polskiej. Następnie rozpoczęły się popisy, z których dziesiąta wywiązała się nadszpiezwanie. To też niejednemu z widzów wycisła się łza w oku widząc ten zapal i tę szczerą chęć tych maluczkich. Publiczność z zupełnym zadowoleniem oklaskiwała każdy występ, powodując niektórych do ponownego występu. Na pamiątkę pierwszego występu obdarzono wszystkich dziesiątą polskimi książeczkami do nabożeństwa, jak również innymi podarkami. Największe uznanie za tak miły wieczór należy się pani Kuhnertowej, która nie szczędząc zabiegów, kosztów i pracy, umiała w krótkim czasie wyćwiczyć i przygotować do występu około 60 dzieci, nie znających jeszcze polskiej mowy i polskiej pieśni. Żalować tylko należy, że inteligencja nie dopisała jak zwykle i zamiast gremialnie podążyć i poprzeć ogólną sprawę, wolała siedzieć w domu przy ciepłym piecyku i uprawiać babską politykę. — Wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia owego wieczoru, będąc pomocnymi pani K., lub też zajęli się udekorowaniem sceny i sali, składamy publiczne podziękowanie i niechaj pierwszy występ dziesiątą kaszubskiej będzie zachętą do dalszej wspólnej, zbożnej i wytrwałej pracy.

Jeden za wielu.

Darżlubie, pow. Pucki. W świętą Bożego Narodzenia udało się leśnemu tutejszemu p. W. z pomocą żandarma leśnego p. Sch. schwytac na złodziejskim uczynku przy kłusownictwie p. L. z Wielkiego Domatowa gdy uchodził z sarną, którą w zastawionych siódlach złapał. Na żądanie p. W. przywołani żandarmi pomocniczy p. M. i G. odbyli rewizję w domu p. L. i znaleźli tam dwie sarny w garnkach i jeszcze jedno siódlę. Mięso zostało obłożone aresztem i pomiędzy tamtejszą ludność rozprzedane. Wstyd i hańba dla takiego katolika, który rano był w kościele, a w drodze powrotniej rzemioło takie uprawiał.

— W opuszczony przez tutejszego żandarma dom włamał się złodziej i rozbił kilka szyb w oknie i zamek u drzwi.

— Karczmę tutejszą nabył z rak niemieckich podak p. Poblocki. Nowemu nabywcy „Szczęść Boże!”

Starogard. W ostatnim czasie zauważono wielki handel markami polskimi. Zwraca się na to uwagę, że wywóz banknotów polskich jest tylko w ograniczonych ilościach dozwolony, a pomimo tego znajdują się poważne sumy na rynku pieniężnym. Można mieć więc słuszne podejrzenie, że znajdują się pomiędzy temi banknotami bardzo dużo sfałszowanych. Zaleca się przy nabywaniu banknotów polskich wielką ostrożność, jeżeli nabywcy nie chcą się narażać na straty.

Powiatowa Rada Ludowa.

Grudziądz. Egzamin wstępny do kursu 9-miesięcznego i 6-tygodniowego dla sił pomocniczych wojskowych odbędzie się w środę, dn. 7 bm. o godz. 10 przed poł. w Bazarze, ul. Fryderykowski.

Chojnice. Zmarł tu nagle landrat powiatu tutejszego dr. Fuhrmann. Zmarły był niespełna trzy lata na swym stanowisku.

Głisno, w Człuchowskim. Pan Matuszewski z Lipiniec kupił tu od Niemca 525 morg. folwark który od wielu lat był w posiadaniu innowierców. Ogólna gospodarka tego folwarku „Deutsche Wirtschaft” — była osobiście w ostatnich 10 latach bardzo kiepska i prawie nie warta, p. M. znany nam jako doświadczony rolnik, z pewnością zaprowadzi tu zupełnie inny porządek, tak, że pyszni Niemiaszkowie będą się mogli polskiej gospodarce przypatrzeć. — Nowemu nabywcy „Szczęść Boże!”

Z Mazur. W mieście Działdowie (po niemiecku Soldau), które wraz z okolicą bez plebiscytu do Polski się dostanie, założono polski Bank Ludowy, Spółka z nieograniczoną poręką. Biura zostaną otwarte zaraz po Nowym Roku i to we wtorki i piątki w czasie od godziny 9 rano do godziny 1-iej w południe. Wkrótce ma w Działdowie powstać także „Rolnik”. Ludność polska bardzo się cieszy, że będzie miała własną instytucję finansową, należy się więc spodziewać, że dozna ona silnego poparcia. — Nowemu przedsiębiorstwu polskiemu na ziemi mazurskiej „Szczęść Boże!”

Zebrania towarzystw

odbywać się:

W Gdańsku: W niedzielę, 11 bm. o godz. 8 po poł. w lokalu „Abstinenzvereinshaus” przy ul. Szerokiej 83 walne zebranie „Centralnego Związku Urzędników Poczty i Telegrafów na Pomorze, Warmję i Mazury”. Liczny udział pożądan. — Zwyczajne zebranie 4 stycznia nie odbędzie.

W Gdańsku: Kolejowców w niedzielę, 4 bm. o g. 3 u p. Kubickiego, Am brausenden Wasser. Ważne sprawy. Liczny udział pożądan.

W Gdańsku: Tow. Młodzieży „Sw. Stanisława Kostki” w niedzielę, 4 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5.

W Gdańsku: Tow. Lud. „Jedność” w poniedziałek, 5 bm. o g. 7 wiecz. w „Abstinenzhaus” przy ulicy Szerokiej 83.

W Gdańsku: Uroczystość gwiazdkowa Tow. Ludowego „Jedność” w święto Trzech Króli, 6 bm. w domu przy Długim Rynku (Langemarkt) nr. 15 o godz. 5 po południu.

W Gdańsku: Tow. Polskich Urzędników Wojskowych we wtorek, 6 bm. (w święto Trzech Króli), o godz. 6 po poł. w lokalu p. Koledzińskiego, narożnik ulicy Wałowej i Małej nr. 10.

W Sidlicach: Zjedn. Zaw. Polskiego filii Sidlickiej w poniedziałek 5 bm. o godz. 6 wiecz. na sali p. Steppuhn. Ważne sprawy na porządku dziennym.

W Sopocie: Walne zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 4 bm. o g. 4 po poł. u p. Kantowskiego.

W Sopocie: Walne zebranie Zjedn. Zaw. Polsk. w poniedziałek, 5 bm. o godz. 7 wiecz. w hotelu „Viktoria”. Na porządku dziennym sprawozdanie starego i wybór nowego zarządu.

W Kartuzach: Roczne walne zebranie Tow. Lud. w niedzielę, 4 bm. o g. 4 po poł. na sali p. Śledzia.

W Zblewie: Tow. Ludow. w niedzielę, 4 bm. punktualnie o godz. 4 po poł. u p. Jasińskiego. Z wykładem przybędzie mówca zamiejskowy.

W Podstolinie: Zjedn. Zaw. Polsk. w niedzielę, 4 bm. po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

W Starym targu: Walne zebranie Zjedn. Zaw. P. robotników rolnych i leśnych w niedzielę, 4 bm. o g. 41 w południe na sali p. Kikuta.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wioszczyński w Gdańsku.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 3. Januar und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

1. Von Montag, den 5. Januar:

auf die Kartoffelkarte:

Marke 21 — 2 Pfund und Marke 22 — 1 Pfd., zusammen also 3 Pfund Kartoffeln.

b) auf die Ersatzkartoffelkarte:

Marke G — 2 Pfund und Marke H — 1 Pfd., zusammen also 3 Pfund Kartoffeln.

2. Von Dienstag, den 6. Januar:

auf die Lebensmittelkarte:

a) 125 Gramm Haferflocken: Marken 10 und 43 K in Danzig und Marken 32 und 3 K in den Nachbargemeinden.

b) 250 Gramm Kindergerstenmehl oder Gries, je nach Vorrat in den Geschäften, oder 250 Gramm Reis, erhältlich in den in der Bekanntmachung vom 11. Dezember genannten Geschäften, soweit in diesen noch Restbestände vorhanden sind; Kinderkarte Marke P in Danzig und Marke A in den Nachbargemeinden.

c) 1 Suppentafel zum Preise von 13 Pfg.: Marken 11 und 44 K in Danzig und Marken 33 und 4 K in den Nachbargemeinden.

3. Von Mittwoch, den 7. Januar:

a) auf die Speisefettkarte:

125 Gramm Auslandsmargarine zum Preise von 8,60 M für das Pfund auf die Marke 3. Verfallene Marken der Speisefettkarte dürfen nicht beliefert werden.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine hierfür am Dienstag, den 6. Januar in der Zeit von 8½ bis 12 ein halb Uhr in der Molkereiabteilung.

b) auf die Lebensmittelzusatzkarte:

1 Büchse kondensierte Milch zum Preise von 2.— M: Marke 5 der Danziger Lebensmittelzusatzkarte für Leute über 60 Jahre, erhältlich in nachfolgenden Geschäften:

Danzig.

Burandt H., Schichauergasse 25

Busse Viktor, Häkerg. 56

Bodendorf Anna, Gr. Schwalben

Dahms Marie, Grenadierg. 2

Drewing M., Jungferng. 27

Dettlaff Hugo, Altst. Graben

Englinski H., Röperg. 1

Franski M., Baumgartscheg. 20

Götzmann Herm., Schild 5

Golunski B., Stifftwinkel 4

Gringmann G., Steindamm 21

Gronowski, Poggenpuhl 24—25

Hagedorn Antonie, Wallg. 25

Hintz William, Garteng. 5

Kämmerer Ella, Bastion Ochs 7

Kresin Bruno, Thornscher Weg 5

Lange Wilhelmine, Langgarten 100

Lehwalc Friedrich, Häkerg. 1

Mack Gustav, Fleischerg. 29

Splett Aug., Vorst. Graben 45

Utz Richard, Junkerg. 5.

Laental

Domke J., Laental.

Stadtgebiet

Reuter R., Wurstmacherg. 18

Strehlau Ad., Stadtgebiet 44

Tokarski, Schilingsgasse 6.

Langfuhr.

Jegust Rudolf, Ziegelstr. 6

Loroff Gustav, Hauptstr. 133

Grzenkowski, Marienstr. 8

Kuhn A., Eschenweg 13

Zielke Ernst, Hauptstr. 126

Vossberg, Marineweg 17.

Neufahrwasser.

Beiersdorf Ernst, Olivaerstr. 21

Ku'ling R., Brösenerweg 47

Zobel Oskar, Schleusenstr. 5.

Schidlitz.

Banietzki L., Karthäuserstr. 97

Höft W., Karthäuserstr. 86

Kroggel J., Karthäuserstr. 100.

Brösen.

Brausewetter Selma, Danzigerstr. 5

Gill Julius, Kurzestr. 8.

Heubude.

Marquardt R., Heubuderstr. 10

Semrau Georg, Dammstr. 27.

St. Albrecht.

Schatz Amalie, St. Albrecht 17.

Die eingenommenen Marken für Mühlenfabrikate haben die Kolonialwarenhändler ihren Grosshändlern einzureichen, die sie der Verteilungsstelle weiterzureichen haben. Die für kondensierte Milch vereinnahmten Marken sind der Nahrungskartenstelle Pfefferstadt 33—35, Zimmer 4 und die übrigen vereinnahmten Marken den zuständigen Verteilungsstellen abzuliefern.

• Danzig, den 2. Januar 1920.

Der Magistrat.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Der Arbeitsnachweis für Kriegsinvaliden, der sich bisher im Gebäude Karrenwall 2 befand, ist mit dem 2. Januar d. Js. dem städt. Arbeitsamt angegliedert worden und befindet sich jetzt

Töpfergasse 1—3, Erdgeschoss links.

Fernsprecher Nr. 366.

Danzig, den 1. Januar 1920.

Der Magistrat.

B. oznac.

B. oznac.

Wydzierzawie łake

obszaru 21 mórg z dobrym pokładem torfu do 2 mtr. i więcej głębokości. Łąka jest w odległości 20 metów od stacji i 1 km. do stacji kolejowej. Łąka położona w okolicy stacji kolejowej.

Sprzedaż mój

posiadłość

ca. 218 mórg, w tem 20 mórg dwakrotnych łąk i 18 mórg boru (dragowina) z własnym torfem, a kompletnym żywym i martwym inwentarzem na 165 000 mk. przy zaliczeniu 100 000 mk.

W. Zelewski

(58)

Kl. Dammstrasse p. S. Schönwald, Kr. Neustadt Wpr.

Zapraszamy do obejrzenia naszych wzorów

wyrobów żelaznych i stalowych, narzędzi, przedmiotów do domowego użytku, narzędzi rolniczych, instrumentów lekarskich.

Wielkie pazoje zawsze na składzie!

Jeden z naszych zastępców jest w Gdańsku od 8—14-go stycznia 1920, w hotelu „Danziger Hof”.

Höhle u. Co. G. m. b. H.

Düsseldorf,

Achenbachstrasse 20.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Rodacy!

Aby kres położyc dalszemu wywozowi skór surowych do Niemiec, wzywamy wszystkich Rodaków popierać nasze dążenia do zatrzymania skór dla Polski.

Skupujemy po wysokich cenach

surowe skóry wszelkiego rodzaju rogacizny i sierogacizny. Odbieramy wszystkie ilości natychmiast.

Dostarczamy!

skóry na podszewy i na wierzchy, pasy poprowadzone rzemki do szycia, kłapy do pomp (manżety i t. p.)

Woźnik & Kuhnert,

polska firma importowa i eksportowa skór, Gdańsk, Altstadt, Graben nr. 96/97.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Czy choroby płucne są uleczalne?

Radzysz, ważne pytanie to zajmuje wszystkich, którzy chorują na astmę, gruźlicę, płuc, krztusi, suchoty, katar, kołczyt płucny, zastarzały kaszel, zaleganie, duszność, astmę i dotąd z niej się nie uleczyli. Wszyscy chorzy tego rodzaju otrzymują od nas książkę z obrazkami, pióro Dr. med. Guttmanna, lekarza szpitalnego z kliniki leczenia płucnego, na temat: „Czy choroby płucne są uleczalne?” Aby dać wszystkim sposobność poznać się o rodzajach cierpienia zdecydowaliśmy się, każdemu posłać książkę tę: „Czy choroby płucne są uleczalne?” za darmo. Napisać trzeba tylko pocztówkę do Pahlm na ul. Go Berlin 342, Müggelsee 25 a.

Wrzeszcz. Wrzeszcz.

Jasełka!

W ożwartek, 8-go stycznia
odbędą się 72

w Wrzeszczu na sali „Cafe Witzke”, przy ul. Główniej

„JASEŁKA”

z następującymi tańcami.

Początek punktualnie o godz. 8-tej wieczorem.

Wstępne karty można nabyć u p. Hallmannowej ul. Henniga 6, u p. Wojtkobowskiego ulica Główna 9, telefon nr. 1160, u p. Racinińskiego ul. Antea-Möllersweg 9 i u p. Pacholskiego przy Eigenhausgasse 13.

Generalna próba dla dzieci odbędzie się

w środę, dnia 7-go o godz. 4-ej po południu.

Wstęp dla dzieci 50 fen.

Czysty zysk pada na cele charytatywne w Wrzeszczu.

KOMITET.

Sprzedam moją posiadłość

obszaru 18 mórg, w ten
zmierzi lakt. (2)

Józef Krause,

REBICHOWO - RAMKAU
pow. Gdańskie Wyży y

Donoszę uprzejmie iż o y
konuję przedko i czyt.
wszelkie kołchose kol
nierse i muły jak odnawia
nie kapeluszy damskich 60

K Szalkowska

egzam. berlińska mistrzyni
WRZESZCZ - Labgfour
Ferberweg 7 b III. p. u. Heidemann

Poszukuje się

pokoju

meblowanego

w polskiej rodzinie z utr.
maniem i b. bez. Zgłoszeń
uprasza się pod nr. 70 d.
Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Panna

biegła w języku polskim
niemieckim w słowie i piś
mie ze stenografią i pisa
niem na maszynie petrie
bna od 1-go lutego 1920.

K. Rosochowicz,
LORUN.

Koperty

połącza
„Gazeta Gdańska”

Uczęsiwa dziewozynę

te wszelkich robót demo-
nych przy wysokim wynag-
rodzeniu w poszukuje się od
1 lub 15. 1. 10. (4)

Zgłoszenia pod adresem

A. Mowiński,
KARTUZY, Pr. Zach.

Z powodu zmian sprze-
sam sara moja

posiadłość

obszaru 70 mórg, położoną
przy drodze pomiędzy Oliwą
Wrzeszczem Rola w oś-
kości parzenia z lakami i
orfeim. Budynek maszyno-
Folton w domu. Do ko-
101 g. dziny dr. gi. Wpłata
50 - 70000 marek. (4)

Posiędzieciel

M. Richert

Rebichowo (Ramkau)
bei Kokosotken Kr. Dan-
ziger Höhe.

POA ROZUM

Dr. Spitter

specjalista w chorobach
ska, noka, gardła i nosa 18

Restauracja hotelowa

zasykiem w blizkości
dworca natychmiast do
sprzedania (19)

RODE, Gdańsk

Kl. Rosenbergsasse nr. 8.

Mam zawsze na składzie

2351

wielkie zapasy

skór wierzchnich,
na podszewy
i dla śledziarzy,

oraz przykrojonych skór, cholew, przy-
berów dla szewców, bromów na trzewiki,
tuszery do skór i t. d.

Ernst Kopp,
Sopoty.

skład skór
i laków,

ulica Morska nr. 9 (Seestr.)

Pracownia

na miarę

pod gwarancją

dobrego rzem-
la

porządne

wykonania.

Eugen-Hasse - Gdańsk,

Rynek Węglowy 14/16. Telefon 1554.
(Kohlermarkt) Narodził Passage.

2060

Ubrania dla panów

i chłopców. Ubiory

myśliwskie i sportowe.

Skład materiałów niemieckich, angi-
skich i francuskich.

FIAŁEK & RESZKA

Pierwsza Polska hurtownia artykułów dro-
geryjnych, farmaceutycznych, chem. techn.

w Bydgoszczy (Bromberg)

połącza do natychmiastowej dostawy: oliwy do
maszyn wszelkich gatunków Smarowidło do
wozów i tlnszozę stałe do maszyn sółte. Techn
i farm. wazoline Benzol, pokost. Oliwę mentolową.

Poszukuję od zaraz, lub od pierwszego lu-
tego rb. do trojga dzieci

nauczycielki Polki

panny lub wdowy bezdzietnej. Pierwszeństwo ma-
ją osoby muzykalne, które podjąć się muszą także
małejzych prac piśmiennych. Maks Buchkiewicz
BYSTRZEC (Weisshof) pow. Kwidziński. 65

Eleganckie koszule wierzchnie,
koszule nocne, Pyjamas,
kołnierzyki, mankiety,
krawaty, rękawiczki,
najlepsze wyroby skórzane w torbkach
do pianędzy, pochowkach do cygar, portfelach do listów
i pianędzy papierowych,
jedwabne płaszcze damskie,
kabatki igliczkowe dla pań,
wełniane ochraniacze bluzek,
eleganckie ulstra dla chłopców,
eleganckie ubrania sportowe,
jupy fatrzane, kamizelki fatrzane.

CARL RABE

ulica Długa 52 - Butlergasse nr. 11-12.

Anastazy Kowalkowski, Gdańsk,

I Damm nr. 3, I piętro. 2251

Polecam się do wykonywania
wszelkiej garderoby

damskiej i męskiej,

jak w mieście, tak i w okolicy.

Gwarancja dobrego kroju.

Silne pożywienie

na siebie i familijny się przez

Sanosit.

znamienny środek przy rozetr-
żeniu nerwów, wzmacniający i po-
żywny, oszacowany przez leka-
rów i polecony przy bladoci, braku
kwi, chorobach nerwowych,
ciężu wzmacnienia sił i ogólnego
stanu zdrowia. Z powodu dobro-
go smaku i skuteczności, używa-
ją go także dzieci i starzy. 2-6



Ładka tego rownie skutecznie dzieł jak i starzy. 2-6
Sanosit nabyć można w aptekach i drogeriach. Orygi-
nalne opakowanie 8 mk. Prospekt darm. Gdzie nie
można otrzymać, zamówić wprost u firmy

Piehl u. Timmer, fabryka Sanosit,
Berlin O Spandauerstr. 17.

Jeżeli zastępy: Kołki i Sp. Wrzeszcz, ul. Kolejowa 15.

Julian Król

Gdańsk - Wrzeszcz

Gołębia droga nr. 4,

Polska
fabryka tabaki.

Polecam

„Legjonke”

tabakę do fajki.

ZAKUPNO

surowych skór bez sierści i z sierścią,
oraz przyjeżdż do garbowania lub zamiana na gotową skórę.

Ernst Kopp, skł. skór garbowanych
i surowych, oraz laków,

SOPOTY, ulica Morska nr. 6. 241

Na sezon zimowy

połącza:

obfity skład

wyborowych materiałów męskich i damskich, futer,
bielizny, podszewek, materji na kosaule

Pracownie pierwszorzędnej krawiecczyni

męskiej i damskiej na miarę.

Ubrania skórzane, ubiory dla lotników i automobilistów.

Ul. Długa
nr. 36.

J. ZIRWAS - GDANSK

Telefon
nr. 1102

Lokomobila,

Motory Diesel,

Elektromotory,

Maszyny do obróbki drzewa,

Masyny do szycia,

Maszyny młynarskie,

Materiały do kółek polnych,

kupuje używane i dobrze utrzymane

J. BECKER, BERLIN N. W. 26

Alt-Moabit 90, Telefon Hansa 126.

Z powodu okoliczności

sprzedam moje 5 domów ogrze-
dowych w Oliwie wpłaty

potrzeba 50000 mk. Zgi pod
nr. 2581 do Eksp. Gaz. Gd.